

13

Z e z n a n i e

Dnia 24.VIII.1944r.

Na róg cmentarza żydowskiego koło Nowego Bródna naprzeciwko Golędzinowa zajeżdżał samochód koloru zielono-szarego wysiadło z niego czterech gestapowców z łopatami i wykopali dół. Samochód odjechał zostawiając na miejscu 2 gestapowców, po 10 minutach wrócił przywożąc ze sobą cztery osoby, zaprowadzili ich do wykopanej mogiły i zamordowali ich z rewolweru strzelając do nich w tył głowy. Między rostrzelonymi był jeden ksiądz bardzo dużego wzrostu, dziewczynka około 12 lat, jedna kobieta i czwarty mężczyzna na czarno ubrany robił również wrażenie księdza.

Po zagrzebaniu ich samochód odjechał przywożąc znów taką samą ilość ludzi : trzech mężczyzn i jedną kobietę, których spotkał również taki sam los, po zagrzebaniu ich w tej samej mogile odjechali. Była to godz. 19 min. 30.

Dnia 25.VIII.

O tej samej godz. przyjechał znów ten sam samochód przywożąc czterech młodych mężczyzn, którzy sobie sami groby kopali, po wykopaniu musieli kłaść się w dole i w tej pozycji zostali, każdy dwoma strzałami zastrzelony i zakopany. Groby te są około 400 metr. od poprzednich.

Dnia 26.VIII.

Była to sobota. Około godz. 10-tej rano przyjechali kopać większą ilość mogił i obecnie nie tylko sami kopali, ale używali ludzi przechodzących, po wykopaniu grobów które im czasu zajęły około 2 godz. O godz. 12 -tej odjechali - przyjeżdżając powtórnie o godz. 3 -ciej przywożąc ze sobą czterech mężczyzn, którzy dokonali kopania mogił, odjeżdżając zabrali ze sobą tych ludzi, ale egzekucji dnia tego nie było.

dnia 27.VIII.

W niedzielę do tych wykopanych dołów przywiózł już kryty ciężarowy samochód koloru ciemno-czerwonego 15 osób wyprowadzając po pięć osób. Z pierwszej piątki, w której było trzech mężczyzn i dwie

24  
 doprowadzeniu ich do wykopanych dołów podniósł się krzyk i dwóch mężczyzn zaczęło uciekać. Jeden został postrzelony zaraz po kilku metrach, drugi natomiast zdążył uciec około 50 metrów gdzie również dosięgła go kula z automatu. Po zaciągnięciu ich do dołu reszta ludzi słysząc krzyki mordowanych nie chciała wyjść z samochodu. Wyciągano ich siłą i zaraz przy bramie koło samochodu strzelano do nich. Gdy jedni grzebali drudzy pojechali przywożąc znów około 13 osób, których spotkał taki sam los. Byli między nimi ludzie starzy, kobiety i młodzi chłopcy. Dnia tego rostrzelano około 30 osób.

Te mordy na niewinnych ludziach były w czasie masowego wybierania mężczyzn i kobiet z Pragi w czasie powstania warszawskiego.

Byłem naocznym świadkiem tych mordów, gdyż ukrywałem się blisko tego miejsca przed spotkaniem takiego samego losu. Zeznaję zgodnie z prawdą. Przed podpisaniem przeczytałem.

Podpis :

/-/ Zygmunt Bocian

Adres:

Warszawa ul. Twarda 13/16

obecnie:

Grochów ul. Majdańska 18/9

Drugi naoczny świadek nazywa się

Ryszard Krawczyk

ul. Majdańska 18/13 - Grochów

~~Wzrost~~

~~Wzrost~~ :

Zgodność z oryginałem stwierdzam : H. Kaminska

15-VIII-45